

Dane nadawcy usunięte

Brak odpowiedzi

**Sz. P.
Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości**

dotyczy: **rządowego i poselskich projektów zmian ustawy „O spółdzielniach mieszkaniowych”**

Szanowny Panie!

Niniejszym informujemy Pana, iż w styczniu br zostało złożone do Ministra Sprawiedliwości doniesienie o zorganizowanej strukturze przestępczej spółdzielczości mieszkaniowej. W ramach tegoż doniesienia uzasadniamy, iż uważane za akty prawne ustawa „O spółdzielniach mieszkaniowych” i jej poprzedniczka ustawa Prawo spółdzielcze, były jedynie instruktażem dla przestępczej struktury, instruującym o sposobie okradania i oszukiwania milionów obywateli polskich, posiadających mieszkania w spółdzielniach mieszkaniowych. Wystąpiliśmy też z wnioskiem do Prokuratora Generalnego o zaskarżenie „Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych” do Trybunału Konstytucyjnego, jako aktu rażącego bezprawia. Trybunałowi Konstytucyjnemu przekazaliśmy obszernie opracowanie z uzasadnieniem prawnym we wrześniu 2005r. Otrzymał je także Minister p. Witold Marczuk.

W załączeniu przekazujemy Panu omówienie podstawowych zarzutów, których analiza pozwoli na zrozumienie, iż w sytuacji obecnie istniejących rażących naruszeń prawa i wobec niewyobrażalnych skutków prawnych nimi spowodowanych, niedających się pogodzić z systemem prawnym RP, jedynym rozwiązaniem jest dokonanie likwidacji (art. 58 ust. 2 Konstytucji RP) w drodze ustawy wszystkich spółdzielni mieszkaniowych:

- z powołaniem w drodze ustawy nowych spółdzielni lub wspólnot, jedno budynkowych, z możliwością ich łączenia, ale z ustawowym ograniczeniem maksymalnej liczby członków spółdzielni,
- z ustawowym unieważnieniem (aktów notarialnych i wykreśleniem wpisów z ksiąg wieczystych) wszystkich dotychczas ustanowionych praw użytkowania wieczystego gruntów i praw własności, które nastąpiły z nieodpłatnym przeniesieniem na spółdzielnie mieszkaniowe własności budynków członków,
- z ustanowieniem w drodze ustawy prawa wyodrębnionej własności (ew. hipotecznej) wszystkich mieszkań, z udziałem we współwłasności pozostałego majątku członków i z udziałem we własności gruntu - „własność” na użytkowaniu wieczystym, wygasająca po upływie okresu użytkowania, jest kpiną z prawa własności i z Narodu (zakaz art. 157 k.c), która doprowadzi do uczynienia Polaków w niedalekiej przyszłości (dwa, trzy pokolenia) narodem ludzi bezdomnych.

W załączonych uzasadnieniach wyjaśniamy, iż:

1. przekonanie o posiadaniu przez spółdzielnie mieszkaniowe własności zasobów budynkowych członków, oparte wyłącznie na decyzji politycznej, a także bezzasadne potwierdzenia takiego przekonania przez Trybunał Konstytucyjny, **nie znajdują uzasadnienia ani w przepisach ustaw**, ani w sporządzanych przez spółdzielnie dokumentach finansowych, które stanowią podstawowy dowód posiadania majątku rzeczowego.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 maja 2001r (sygn. K. 5/01):

„Każdy przepis prawa, przewidujący ograniczenie własności, a zwłaszcza taki, który prowadzi do jej utraty, winien być uzasadniony koniecznością realizacji jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Przejmowanie mienia członków dokonywane było w PRL-u i jest nadal w RP **wyłącznie na podstawie pozaustawowych wytycznych struktur spółdzielczych, regulaminów rad nadzorczych oraz poprzez fałszerstwa operacji i dokumentów finansowych**

spółdzielni, co podlega k.k. i stanowi rażąco naruszenie szeregu przepisów Konstytucji RP z art. 31 na czele – zał. 1

2. geneza powstania spółdzielczych praw do lokali dowodzi, iż prawo lokatorskie jak i własnościowe były w istocie takimi samymi tytułami, a dokonanie ich zróżnicowania na prawo majątkowe i niemajątkowe, dziedziczne i nie podlegające dziedziczeniu itd..., nie posiadało żadnego uzasadnienia prawnego. **Oba prawa spółdzielcze do lokali – lokatorskie i własnościowe były i są nadal w ogóle niemożliwe do ustanowienia** (od czasu wprowadzenia w latach 30-ych do polskiego prawa pojęcia hipoteki mieszkania), jako powstałe wyłącznie na skutek kradzieży własności mienia osób fizycznych przez osobę prawną oraz w wyniku fałszowania operacji i dokumentów księgowych – zał. 2
3. ustawowo stanowione warunki przekształcania tytułów spółdzielczych, jednego w drugi, dokonywane w sposób rażąco sprzeczny z systemem prawnym RP, podlegają ocenie k.k. jako przestępcze wyłudzenia potężnych, nienależnych spółdzielni kwot – zał. 3
4. proces ustanawiania prawa wyodrębnionej własności lokali w oparciu o przepisy ustawy „O spółdzielniach mieszkaniowych”, oparty na uprzednim uzyskiwaniu praw do nieruchomości gruntowej przez spółdzielnię na podstawie art. 208 ustawy „O gospodarce nieruchomościami” dokonuje się z rażącym naruszeniem prawa, w wyniku którego gminy przenoszą nieodpłatnie na spółdzielnie mieszkaniowe własność nakładów innych od spółdzielni podmiotów prawa - osób fizycznych oraz własność nakładów budżetu Państwa. W wyniku tychże rażących naruszeń prawa, setki tysięcy osób przekonanych o posiadaniu własności swoich lokali, nie posiadają żadnego skutecznie ustanowionego prawa do swoich mieszkań – zał. 4
5. ustanawianie po 1990r spółdzielczych lokatorskich i własnościowych praw do lokali, w sytuacji odpłatnego nabywania przez spółdzielnię praw do nieruchomości gruntowej pod budowę budynków, w których tytuły te miały zostać ustanawiane, było całkowicie niemożliwe nawet przy mylnym założeniu, że spółdzielnia staje się właścicielem budynku. Z definicji obu spółdzielczych tytułów jako całkowicie niezwiązanych z prawem do gruntu, wynikała niemożność obciążania członka kosztami zakupu prawa do tegoż gruntu. Obciążanie członka kosztami jego nabycia, bez względu na to czy w 100%, 70%, czy 30%, powodowało, iż **spółdzielnia jako osoba prawna okradała członka z jego majątku, stając się wyłącznym właścicielem prawa do gruntu finansowanego z prywatnego majątku osób fizycznych**. W zał. 5 - kopia omówienia problemu, w oparciu o którą Trybunał Konstytucyjny w kwietniu 2005r uchylił przepis art. 17³. ust. 1. [Opracowanie było oparte jeszcze na mylnym założeniu o prawie spółdzielni do własności członków].
6. W większości spółdzielni mieszkaniowych ich organy są powoływane rażąco sprzecznie z ustawami, co powoduje ich prawne nieistnienie. W takim stanie nadawanie w ustawie spółdzielczej praw członkom, których realizacja miałyby się dokonywać poprzez podejmowanie czynności przez organy spółdzielni, jest całkowicie bezprzedmiotowe – zał. 6.

Ustawa „O spółdzielniach mieszkaniowych” a także wnoszone obecnie projekty zmian tej ustawy, oparte na dotychczasowych założeniach, są jedynie aktem bezprawia, rażąco sprzecznym z Konstytucją RP - art. 2, art. 9, art. 20 ust. 1, art. 21 ust. 1 art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 1, 2 i 3, art. 75 ust. 1, art. 76 Konstytucji RP oraz z art. 1 Protokołu Nr 1 do „Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”. Przepisy ustawy „O spółdzielniach mieszkaniowych” są niemożliwe do wykonania w sposób zgodny z prawem RP a ich wykonanie przez zarządy spółdzielni skutkuje powstaniem czynów karalnych k.k. (art. 271, 273, 286, 296, 303 k.k.) i art. 77 i 78 ustawy „O rachunkowości” (kradzież, wyłudzenia, poświadczenia nieprawdy, fałszerstwa dokumentów i operacji księgowych).

Ustawa „O Trybunale Konstytucyjnym” z dnia 1 sierpnia 1997r (Dz. U. z 1997r. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552, Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070.) w art. 19 stanowi:

ust. 1. Trybunał w toku postępowania powinien zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

ust. 2. Trybunał nie jest związany wnioskami dowodowymi uczestników postępowania i może z urzędu dopuścić dowody, jakie uzna za celowe dla wyjaśnienia sprawy.

Kiedy skarżący przepisy ustawy postłowie nie byli w stanie uzasadnić w sposób wyczerpujący stawianych przez siebie zarzutów, Trybunał Konstytucyjny był zobowiązany do zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz był upoważniony do przedstawienia z urzędu właściwych dowodów prawnych, w celu zapewnienia aktom prawotwórczym zgodności z systemem konstytucyjnym RP.

Nie było przedmiotem żadnego z wniosków zgłaszanych do TK, podważenie mniemania o posiadaniu przez spółdzielnie własności zasobów budynkowych i lokalowych członków. Jednakże Trybunał kilkakrotnie potwierdzał prawo własności spółdzielni mieszkaniowej do mienia członków, nie badając zagadnień prawnych związanych z uzyskaniem tej domniemanej własności, czyli opierając się wyłącznie na funkcjonującym PRL-owskim potocznym przekonaniu o istnieniu tejeż własności i na pozaustawowych wytycznych struktur spółdzielczych, nie znajdujących oparcia w żadnym akcie ustawowym.

Pomimo, że:

- zakres jedyne go możliwego stanu posiadania spółdzielni mieszkaniowej określa art. 78 Prawa spółdzielczego, jako udziały i wpisowe,
- z woli ustawodawcy wkłady, mieszkania i inne finansowane przez członków obiekty nie stanowią udziału prywatnego majątku członków w majątku spółdzielni, co przesądza o całkowitej niemożności uznania istnienia jakiegokolwiek korporacyjnej wspólnotowej własności mienia,
- z woli ustawodawcy żadna spółdzielnia mieszkaniowa nie posiada możliwości ujawnienia w swoim bilansie budynków członków jako własnych środków trwałych, z powodu braku ustawowego upoważnienia do tworzenia i pozyskiwania własnego kapitału finansującego wytworzenie tychże środków trwałych,
- ustawa „O podatku dochodowym od osób prawnych” nakazuje wykazywanie wkładów jako przychodów spółdzielni, co dopuszcza jedynie realizację usługi budowlanej na rzecz finansującego,

Trybunał Konstytucyjny nadal uznaje ukradzioną członkom własność jako mienie spółdzielni.

Ustawa „Prawo spółdzielcze” (Dz. U nr 30 z dnia 6 października 1982r, poz. 210) od 1982r art. 204 §2 pkt. 2 dopuszczała możliwość ustanawiania praw własności do mieszkań budowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, które po 1961r mogły uzyskiwać prawo użytkowania wieczystego gruntów. Po 1991r gminy mogły same oddawać spółdzielniom grunty w użytkowanie wieczyste, nawet bez konieczności składania wniosków przez spółdzielnie mieszkaniowe (art. 80 ust. 2 ustawy „O gospodarce gruntami ...” z 1991r). Od ponad 25 lat jedynym tytułem, jaki mogły zgodnie z prawem ustanawiać spółdzielnie mieszkaniowe do lokali mieszkalnych, użytkowych i innych, było prawo własności.

Po roku 1990 zaplanowano przejęcie – tak jak gospodarki, banków itd... - mienia milionów obywateli, posiadających mieszkania budowane w spółdzielniach. Jednakże przejęcia tej własności potwierdzonej wpisami do KW, nie można było dokonać w sposób odpowiadający systemowi prawnemu RP – ustanowiono więc niewykonalne przepisy ustaw.

Niezrozumiałym dla nas jest milczenie Ministra Sprawiedliwości, p. Zbigniewa Ziobro, jako członka rządu RP, jak i członka PiS-u w sytuacji, kiedy publicznie ujawnione projekty zmian ustawy „O spółdzielniach mieszkaniowych” zarówno rządowy, PiS-owski a także p. poseł G. Masłowskiej, nadal są oparte na przestępczej koncepcji narzucanej przez struktury spółdzielcze i powiązane z nimi postkomunistyczne ugrupowania polityczne. Od 5 m-cy zespół Prokuratorów Krajowych zajmuje się wniesionym przez nas doniesieniem w sprawie zorganizowanej struktury przestępczej spółdzielczości mieszkaniowej.

Z poważaniem

Nazwiska i podpisy usunięte

W załączeniu: 6 załączników z omówieniem prawnym każdego 6 zagadnień w/w wymienionych.

(załączniki do w/w pisma ujawnione w „Rząd” → Premier → Korespondencja z p. J. Kaczyńskim